

# Leśna Góra w Knurowie

**KNURÓW.** Jeżeli oglądając serial o szpitalu w Leśnej Górze zastanawiacie się dlaczego tak nie wyglądają w Polsce placówki służby zdrowia to wybierzcie się do Knuruwa. Tam w ciągu zaledwie kilku lat prowincjonalny szpital zmienił się w doskonale wyposażony i przyjazny pacjentom. A to jeszcze nie koniec ambitnych planów.

– Do grudnia ten szpital będzie najlepszy w województwie – zapowiada **Michał Ekkert, prezes Zarządu Spółki**. Patrząc na to jak obecnie wygląda i funkcjonuje ta placówka, trudno mu nie wierzyć.

Korytarze w ciepłych pastelowych kolorach, firanki w oknach, odnowione sale chorych z całkowicie nowym wyposażeniem, nowe, monitorowane windy. Do tego najnowocześniejsza aparatura diagnostyczna i sprzęt medyczny.

Ultrasonografy w technologii 3D, endoskopy, echa serca, sprzęt do monitorowania noworodków to najwyższa europejska półka. Mało który szpital dysponuje tak nowoczesnym sprzętem do znieczuleń. Zakupiono również nowe stoły operacyjne i nowe łóżka porodowe.

A za kilka miesięcy uruchomiona zostanie unikalna pracownia rezonansu magnetycznego.

- Swoje urządzenie rozpoczęła od wymiany wszystkich

300 łóżek wraz z materacami oraz szafkami – mówi Ekkert. Stare szpitalne materace to największe siedlisko wszystkich szkodliwych bakterii, niebezpiecznych dla życia i zdrowia.

Tylko w 2009 roku szpital na inwestycje wydał 3,6 mln zł, ponad 0,5 mln na remonty i kilkaset tysięcy na dodatkowe zakupy podnoszące jakość i wygodę pacjentów.

**W ciągu 3 lat wydatki na inwestycje pochłonęły prawie 10 milionów złotych. Wszystko zrealizowano praktycznie ze środków własnych.**

Jak to możliwe? Okazuje się, że szpital w Knurowie od 3 lat generuje wielomilionowe zyski. Nie ma strat ani długów. Od 1 stycznia placówka działa jako

spółka. Prywatyzacja jest praktycznie nieodczuwalna dla pacjentów. W ich sytuacji nic się nie zmieniło.

Szpital przygotowuje teraz nowatorski system odpłatnych, specjalistycznych pakietów zdrowotnych. W ich ramach pacjent zostanie skonsultowany przez 3 specjalistów i otrzyma komplet niezbędnych badań. Jak zapowiada Michał Ekkert, ceny będą najniższe na rynku.

W lutym, w pomieszczeniach dawnej apteki, otwarty zostanie drugi oddział chirurgii. Będzie on wydzielony ze szpitala i przeznaczony dla pacjentów -alergiczków. Jego funkcjonowanie nadzorować będą specjaliści, którzy zbadają skład powietrza i stężenie alergenów. Chorzy korzystają będą ze specjalnych antyalergicznym materacy, poduszek i kołder. Przygotowano dla nich dwuosobowe sale z własnym węzłem sanitarnym i komputerowo sterowanymi łóżkami. Wyposażenie to 40-calowe telewizory lcd i bezprzewodowy internet.



Szpital w Knurowie jest również jednym z dwóch w województwie, który prowadzi oddział dla przewlekłe chorych. Obecnie funkcjonuje on jako odpłatny, gdyż od tego roku tylko w takiej formie jest to możliwe. Wyremontowany oddział, ze skomputeryzowanymi łóżkami oferuje 35 miejsc dla chorych. Doba kosztuje tu 75 zł a pacjent ma zapewnioną całonocną opiekę pielęgniarki i lekarza a także leki i pieluchomajtki. W tej chwili oddział może jeszcze przyjąć kilku chorych.

A co w planuje spółka w najbliż-

szym czasie?

– W kwietniu rusza Śląskie Centrum Schorzeń Kobięcych, w którym wykonywane będą badania prenatalne i zapewniona profesjonalna opieka nad kobietami w ciąży. Po wakacjach otwieramy przy szpitalu zespół specjalistycznych poradni oraz zakład opiekuńczo-leczniczy na 50 łóżek z częściową refundacją NFZ.

– W planach znajduje się utworzenie prywatnej kasy chorych. Projekt jest już gotowy. W założeniu na razie będą mogli z niej korzystać mieszkańcy woj.

śląskiego.

W przyszłym roku zamierzamy zbudować nowoczesną porodówkę wyłącznie z salami do porodów rodzinnych oraz nowy blok operacyjny cały ze specjalnej stali chromowej nierdzewnej.

– Już w tej chwili szpital w Knurowie to jedna z lepiej wyremontowanych i wyposażonych placówek na Śląsku. Moją ambicją jest aby pod koniec roku znalazł się w ekstraklasie śląskich szpitali.

**Nina Drzewiecka**

## Kronika kryminalna

### Narkotyki za pięć milionów

**GLIWICE.** Śląscy policjanci przejęli w Gliwicach największą w historii ilość narkotyków. Ich wartość oszacowano na 5 milionów złotych.

W mieszkaniu 30-letniego mieszkańca Gliwic znaleziono między innymi 82 kilogramy amfetaminy, 21 tysięcy tabletek extasy oraz 4 sztuki broni, amunicję i granaty.

Jak podkreślają funkcjonariusze, nigdy wcześniej w Polsce nie udało się zarekwirować takiej ilości narkotyków. Sprawa jest rozwojowa należy się więc spodziewać kolejnych zatrzymań.

W zatrzymaniu bezrobotnego 31-latkę brała udział grupa szturmowa Centralnego Biura Śledczego.

### Rozkręcone tory

**ZABRZE.** 300 metrów sieci trakcyjnej próbowali ukrącić złodzieje na trasie Zabrze - Ruda Śląska. Sytuacja była na tyle poważna, że doszło na-

wet do strzelaniny. Strażnicy Ochrony Kolei zatrzymali jednego ze złodziei.

Złodzieje pojawili się na szlaku Zabrze – Ruda w czwartek wieczorem. Gdy funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei zauważyli złodziei, oni siedzieli już w samochodzie. Kierowca poloneza nie reagował na wezwania do zatrzymania się i usiłował przejechać funkcjonariuszy. W obronie własnej jeden z nich oddał strzałę w kierunku pojazdu oraz wybił szybę w drzwiach samochodu od strony kierowcy. Z trzech złodziei udało się zatrzymać tylko jednego. Pozostali uciekli. Zatrzymano to 36-letni Mariusz P., narodowości Romskiej przebywający w Zabrzu. W samochodzie ujętego mężczyzny znajdowało się pięć elementów 300 m elementów sieci trakcyjnej.

### Młodzi kierowcy

**GLIWICE.** Dwie osoby zostały rane w wypadkach samochodowych spowodowanych przez młodych kierowców.

W ubiegły wtorek na ul. Reymonta 23-letni kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego

wpadł w poślizg i dachował. Ranna została 19-letnia pasażerka.

Na ul. Góry Chełmskiej, 20-latek jadący fordem mondeo, na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił 14-letniego chłopca.

Młodzi sprawcy wypadków to nie jedyny problem gliwickich policjantów. Tego samego dnia około godz. 7:00, na ul. Nad Torami w czasie rutynowej kontroli drogowej policjanci z gliwickiej drogowki za-

trzymali 22-letniego kierowcę prowadzącego samochód mimo sądowego zakazu. Teraz czeka go proces karny, grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

### Napad na bank

**ZABRZE.** 26-letni mężczyzna, który napadł na banki w Zabrzu, Rudzie Śląskiej oraz

w Rybniku trafił wreszcie w ręce policji. Mieszkaniec Czerwionki-Leszczyny zatrzymany został... podczas kolejnego swojego napadu.

Tym razem złodziej wkroczył do jednego z banków mieszczących się przy ul. 3-go Maja w Zabrzu. Mężczyzna po wejściu do placówki, trzymając w ręku przedmiot przypominający broń, oznajmił, że jest to napad. Kasjerce kazał wydać pieniądze. Być

możenapad zakończyłby się „sukcesem” gdyby nie odważa klientów banku, którzy obezwładnili mężczyznę i wezwali policję.

Złodziejowi grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.



## Niebezpieczny kulig

**GIERAŁTOWICE.** Kompletnie pijany mężczyzna usiadł za kierownicą traktora i... zorganizował kulig dla dwójki swoich dzieci. Na szczęście interweniował policjant, który przypadkowo był świadkiem zdarzenia. W Gierałtowicach ok. godz. 20.40. Policjant z Komisariatu I Policji w Gliwicach, będąc już po służbie, zauważył na jednej z ulic traktor ciągnący sanki z dziećmi. Ciągnik jechał z tak dużą prędkością, że w pewnym momencie sanki się wywróciły a jedno z dzieci wypadło na jezdnię.

Traktorzysta nawet się nie zorientował, że je zgubił. Dopiero po dłuższej chwili wrócił po zgubę. Funkcjonariusz zauważył, że mężczyzna jest pod wpływem alkoholu. Nieodpowiedzialny ojciec próbował uciekać, zatrzymał go jednak wezwany na miejsce patrol policji. Badania wykazały, że 33-letni mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu we krwi.

Zatrzymano mu prawo jazdy oraz wszczęto postępowanie dotyczące kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym. Wyjaśniana jest sprawa spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia dzieci - informuje gliwicka KMP.